

Agenci z USA ukradli samolot prezydenta Wenezueli

6 września 2024

W zaskakującym i bezprecedensowym ruchu Stany Zjednoczone skonfiskowały samolot prezydenta Wenezueli, Nicolasa Maduro. Ta operacja, której kulminacja miała miejsce w Dominikanie, wyraźnie podkreśla beczelność USA w egzekwowaniu sankcji wobec reżimu Maduro, które są rzekomo częścią szeroko zakrojonej kampanii przeciwko korupcji i naruszeniom praw człowieka w Wenezueli.

Luksusowy samolot Dassault Falcon 900EX, o wartości około 13 milionów dolarów, był od dłuższego czasu pod ścisłą obserwacją amerykańskich służb. Wykorzystywany był przez Maduro i jego współpracowników do licznych podróży zagranicznych, w tym wizyt państwowych. Co ciekawe, samolot ten został nielegalnie zakupiony i wywieziony z USA za pomocą sieci spółek offshore, co stanowi naruszenie amerykańskiego prawa eksportowego oraz nałożonych sankcji.

Operacja przejęcia samolotu była starannie zaplanowana i przeprowadzona przy współpracy kilku amerykańskich agencji, w tym Homeland Security Investigations oraz Departamentu Sprawiedliwości. Po zidentyfikowaniu okazji do przejęcia, kiedy samolot znajdował się na terenie Dominikany, podjęto natychmiastowe działania. Został on przetransportowany na południe Florydy.

Przedstawiciele amerykańskich władz wyraźnie zaznaczyli, że ta akcja ma służyć jako ostrzeżenie dla wszystkich, którzy próbują omijać amerykańskie sankcje. „To wyraźny sygnał, że nikt nie stoi ponad prawem i nikt nie jest poza zasięgiem amerykańskich sankcji” – podkreślił jeden z urzędników. Skonfiskowanie samolotu, który można porównać do amerykańskiego Air Force One, jest bezprecedensowym krokiem,

który pokazuje, że Stany Zjednoczone uważają, że są ponad prawem i są gotowe nawet na nielegalne działania wobec przywódców państw obcych.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl